

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

02/2014

Gazeta bezpłatna

Nr 02/2014(31)

26 lutego 2014 r.

Rozmowa z Małgorzatą
Nicke, prezes Becker Polska
w Polkowicach str 3

Segregacja śmieci
obowiązkowa str 4

Walka z dzikimi
wysypiskami str 5

15 lat geodezji
samorządowej str 6

Studentki z Chin, Ukrainy
i Kirgistanu w Polkowicach
..... str 6

Nowa pracownia przyrodni-
cza w Domu Wczasów
Dziecięcych w Przemkowie
..... str 7

Nagroda Krajobrazowa
Rady Europy za 2013 za
Przemkowskie Bagna
..... str 8

Poloneza czas zacząć!
..... str 9

19. Bal Emeryta i Rencisty
w Jerzmanowej str 11

Quodlibet Orchestra
w Jaczowie str 10



**Świętujemy
8 marca!**

Wszystkim
Paniom
życzymy wielu
przyjemności,
uśmiechów,
kwiatów, radości
i satysfakcji,
jaką daje tylko
bycie kobietą.

Dzieci to nie śmieci

- Zdarzają się różne rzeczy, ale żeby dziecko? Nie... A w takim małym kartonie było. Dobrze, że zdrowe – pan Eugeniusz Korytek we wtorek 11 lutego znalazł się w odpowiednim miejscu o odpowiedniej porze. I zachował, jak na człowieka przystało. Mały chłopczyk zawdzięcza mu życie.

Samorząd Województwa Dolnośląskiego ma nowy zarząd. Po rezygnacji Rafała Jurkowlanica, który utracił rekomendację PO, nowym marszałkiem został Cezary Przybylski, dotychczasowy starosta bolesławiecki.

Nowe władze

Zmiany personalne to efekt zmian na scenie politycznej, a dokładniej – w dolnośląskiej Platformie, w której pozycję lidera utracił Grzegorz Schetyński. Zastąpił go Jacek Protasiewicz, deklarujący sojusz z prezydentem Wrocławia Robertem Dutkiewiczem i jego ugrupowaniem Obywatelski Dolny Śląsk. Skutkiem tego przetasowania są również zmiany w sejmiku województwa: ODS został nowym koalicjantem i zyskał członka zarządu w osobie wicemarszałka Jerzego Michalaka. Zarząd uzupełniają dotychczasowi członkowie: wicemarszałek Radosław Małoni

(SLD), Włodzimierz Chlebosz (PSL) i Jerzy Tutaj (PO).

Zmiana objęła również stanowisko przewodniczącego sejmiku. Od 14 lutego kieruje nim Barbara Zdrojewska.

W umowie, jaką zawarli nowi koalicjanci polityczni, wpisano wiele ważnych dla regionu inwestycji. Ich wykaz to jednak bardziej program wyborczy, z którym będą szli do wyborów samorządowych 16 listopada br. Raczej wątpliwe, żeby do tego czasu którąś z inwestycji udało się zrealizować.

(mb)



Cezary Przybylski (z lewej) odbiera gratulacje od Rafała Jurkowlanica.

POSZUKIWANY DAWCA

DLA 3-MIESIĘCZNEGO MAKSA!!!

3-miesięczny chłopczyk potrzebuje pomocy, walczy z białaczką! ABY MU POMÓC, WYSTARCZY WEJŚĆ NA STRONĘ

<http://www.dkms.pl/dawca/rejestracja/>

I ZAREJESTROWAĆ SIĘ JAKO POTENCJALNY DAWCA SZPIKU



Wydawca: **PCU CERAMIKON**, ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 504 761 598,
Redaktor naczelny:
Małgorzata Somerfeld-Lasko

Redakcja:
Miroslawa Bożyńska, Konrad Kaptur, Grzegorz Tomicki
Redaktor techniczny: Piotr Lasko
Korekta: Grzegorz Tomicki
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Czy młoda Chinka chciała uratować swoje dziecko?

Dzieci to nie śmieci

20-letnia Chinka – po samodzielnym porodzie – wyrzuciła swoje dziecko do kontenera na śmieci. Kobieta trafiła do aresztu, a prokuratura postawiła jej zarzut usiłowania zabójstwa noworodka. Może spędzić za kratkami co najmniej 8 lat, jeśli nie całe życie.

Niewiadoma

Jak ustaliła prokuratura, młoda Chinka przyjechała do Polski legalnie w czerwcu ubiegłego roku i już wówczas była w ciąży. I to wszystko, co wiemy o historii tej kobiety. Nie wiemy, z jakiej pochodzi rodziny, jakie ma wykształcenie. Czy w Polsce czekał na nią narzeczony, ojciec dziecka? Gdzie był, gdy rodziła? Co robiła o 4 rano w sklepie? Ukryła się, żeby urodzić? Mieszkała i pracowała w Polkowicach. Ale na ile rozumiała nasz język? Na ile udało jej się poznać nasz kraj, obyczaje i prawo? Czy wiedziała, że może urodzić dziecko w szpitalu i tam je zostawić? Może sądziła, że będzie musiała za poród zapłacić – i to niewyobrażalnie dużą dla niej kwotę?

– Chłopczyk znajdował się w kartonie. Był też zawinięty w koc i ręcznik – czytamy w komunikacie prokuratury. I dalej, o podejrzanym: – Odmówiła złożenia wyjaśnień. Podała tylko, że nie chciała, aby dziecko umarło. Miała nadzieję, że chłopca ktoś zabierze. Zostawiła go w śmietniku, bo tam przychodzi dużo ludzi.

Nietrudno wyobrazić sobie albo znaleźć w internecie widok zwyczajnego śmietnika w chińskim mieście. I potem porównać go z boksem śmietnikowym przy ul. Hubala w Polkowicach. Czy młoda kobieta mogła pomyśleć, że kontener dodatkowo osłoni noworodka przed wiatrem? Nam takie myślenie wydaje się po prostu chore. Chinka – zgodnie z procedurami – w zakładzie karnym zostanie poddana badaniu psychiatrycznemu.

Nie Europa

Chiny są dla nas krajem egzotycznym. Nie znamy właściwie jego zwyczajów i języka, większość z nas nie potrafi nawet odróżnić chińskiego imienia od nazwiska, nawet kiedy zostaną napisane łańciskimi literami.

Tymczasem Chiny „to nie Europa, tylko inaczej”. To kompletnie inna kultura, którą dodatkowo „przerobił” na swoje potrzeby system komunistyczny. Elementem tego systemu jest kontrola urodzeń, pozwalająca rodzinie mieć tylko jedno dziecko – najlepiej chłopca. Kobiety są zmuszane do aborcji (nawet w 8. miesiącu ciąży), sterylizacji, do oddawania dzieci do adopcji. Porzucanie dzieci, handel dziećmi (prowadzony nawet przez sierocińce) są na porządku dziennym, choć oficjalnie zabronione. – „Rodzice pozbywali się niechcianych dzieci pod osłoną nocy, zostawiając je na dworze w kartonowych pudełkach lub bambusowych koszykach” – to cytaty z wydanej w Polsce książki chińskiej dziennikarki Xinran. Chiny to kraj, w którym rodzice sprzedali swoje dzieci, żeby grać w gry na komputerze i w którym za nieślubne dzieci nakłada się karę. Chiński program planowania rodziny przyczynia się do dzieciobójstwa – to z oficjalnego raportu Amnesty International. Z takiego kraju przyjechała do nas młoda kobieta.

Pod ochroną

Dla nas życie ludzkie jest wartością najwyższą. Chroni je religia, konstytucja i prawo, z którym musi się liczyć również 20-letnia Chinka. Dlatego jej zachowanie jest oburzające i dlatego znalazca noworodka został okrzyknięty bohaterem.

Pan Eugeniusz mieszka w Jabłonowie, a w Polkowicach... przegląda śmietniki. Czasem znajdzie puszki, czasem suchy chleb. Kiedyś był sędzią piłkarskim, ale to chyba daleka przeszłość. Teraz najwyraźniej w domu się nie przelewa.

– Wiem, co to strata dziecka – mówi 63-letni mężczyzna i ma w oczach łzy. – Cieszę się, że maleństwo jest zdrowe, że wszystko z nim w porządku. Obiecałem sobie, że jak dorosnie, to mój gwizdek sędziowski mu dam...

Wcześniej obdarowany będzie sam pan Eugeniusz. Z honorami, na sesji rady miejskiej 6 marca, a upominki – w tym nowy rower – obiecały również miejskie jednostki. Bohaterów tego wydarzenia jest zresztą dwoje: to także kobieta, która z telefonu komórkowego powiadomiła policję o niecodziennym znalezisku.

Dziecko

Chłopczyk w dobrym stanie zdrowia już opuścił lubiński szpital i trafił do jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Ma zapewnioną wszechstronną opiekę, do której między innymi specjalnie zatrudniono pielęgniarki.

– Szukamy i postaramy się jak najszybciej umieścić dziecko w rodzinie zastępczej. To dla mnie priorytet – zapewnia Elżbieta Smoracka-Dul, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Polkowicach. Nie kryje, że najlepszym rozwiązaniem dla chłopczyka byłby rodzinny dom dziecka. – Może się uda – dodaje dyrektor, ale szczegółów nie ujawnia.

Jeśli chodzi o przyszłość chińskiego noworodka, za dużo jeszcze niewiadomych. Choćby kwestia obywatelstwa, imienia, nazwiska. Nie ma jeszcze aktu urodzenia dziecka. Jego dane określi sąd, najpierw jednak poczeka na wyniki badań genetycznych, które dadzą odpowiedź na pytanie, czy 20-letnia Chinka jest jego matką. Sąd też najprawdopodobniej pozbawi ją praw rodzicielskich. I dopiero wtedy będzie można uruchomić procedurę adopcyjną, tzn. zgłosić dziecko w ośrodku adopcyjnym i szukać dla niego rodziców. Wszystko to może trwać... do roku czasu. Krócej, jeśli znajdzie się ojciec dziecka, badania potwierdzają jego ojcostwo, a sąd prawa.

Miroslawa Bożyńska



Wszystko chcielibyśmy oddawać do recyklingu

Rozmowa z Małgorzatą Nicke,
prezes Becker Polska Sp. z o.o. w Polkowicach.

Prowadzona przez panią firmę zajmuje się, najogólniej mówiąc, zagospodarowaniem odpadów. To tu trafiają śmieci, które mieszkańcy z terenu Związku wyrzucają do żółtych pojemników i kontenerów?

Do niedawna plastikami zajmowaliśmy się marginalnie, odbierając butelki typu PET z zakładów przemysłowych.

Rozumiem, że sytuacja zmieniła się po wejściu w życie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie?

Zmieniła się diametralnie. Teraz wśród tych wymienianych odpadów – bo dla nas są one zmieszane – wyodrębniamy aż 12 frakcji.

Jakie to odpady?

Folia, tertapaki, PET-y, aluminium, złom, czyli metale żelazne i nieżelazne, chemia

gospodarcza, tworzywa twarde – np. wanienki, skrzynki, zabawki, a także szkło, makulaturę, opakowania po margarynach i jogurtach, elektronikę i PCV.

PCV? Uważa się je za najbardziej niebezpieczne tworzywo sztuczne. Przedmioty, wykonane z PCV, jak rury, taśmy, folie, wykładziny, stolarka drzwiowa i okienna – w ogóle nie powinny trafiać do odpadów w żółtych pojemnikach!

Podobnie jak wiele innych rzeczy.

Na przykład?

Cóż, nawet całe zderzaki samochodowe, dywany, buty. Duże, brudne folie. I zabrudzone opakowania plastikowe.

Nie trzeba ich przecież myć...

Ale gdy ktoś do dużych pustych PET-ów wlewa farbę – i jeszcze pozakleja z zewnątrz,

żeby nie było widać – to taki odpad potrafi zanieczyścić pół transportu. Nic się z tym nie da zrobić innego, tylko spalić. A my chcielibyśmy wszystko oddawać do recyklingu, nie na składowisko czy do spalarni.

Choć to, co się spala, nazywa się paliwem energetycznym?

Owszem, ale za spalenie trzeba zapłacić.

Z tego, co słyszę, można wyciągnąć wniosek, że nasi mieszkańcy źle segregują odpady...

Przeciwnie! Wiele osób segreguje bardzo dokładnie. W porównaniu z innymi regionami mogłabym powiedzieć, Związek Gmin Zagłębia Miedziowego jest „daleko z przodu”.

O ile wiem, problemy z recyklingiem odpadów komunalnych wynikają tylko z tego, że są zanieczyszczone. Oczywiście, że nie. Naj-

więcej zależy od tego, jaką technologią dysponuje recykler. Jeszcze do września ubiegłego roku firmy przyjmowały plastiki w zasadzie nieposortowane na frakcje. Teraz to się zmieniło. Problemem są również srebrne i brązowe butelki plastikowe. Nikt ich nie chce, na razie. Podobnie jak plastikowych butelek, na których jest tzw. etykieta zimnoogrzewalna, z PCV. Trzeba by ją specjalnie nożykiem zdzierać...

A do tego, jak rozumie, należałoby zatrudnić całą armię ludzi...

Tak jak do „wydłubiania” jednego opakowania z drugiego.

Butelki z butelki?

Częściej brudnych, tłustych worków z butelek.

A to nie dobry sposób, żeby w jedno zużyte opakowanie wsadzić inne? Oszczędzi się przez to miejsce na odpady..

Ale to są odpady z różnych tworzyw, które inaczej się przetwarza. Ktoś je musi więc porozdzielać. Co do samej folii – lepiej, żeby nie było to opakowanie np. po surowym mięsie.

Dlaczego?

Bo mogą być zakrwawione. A mokra, zakrwawiona folia zabrudzi pozostałe odpady. Podobnie przedstawia się sytuacja z pojemnikami na jajka. W tym przypadku recyklerzy obawiają się salmonelli.

Idealna butelka do recyklingu to butelka pusta i sucha?

Pusta, zgnieciona i zakręcona. Tak, jak opisujecie w waszych ulotkach.

Rozmawiała
Miroslawa Bożyńska

Z wizytą w polkowickiej firmie Becker Polska.

Góra do przerobienia

Zajmująca się zagospodarowaniem odpadów segregowanych spółka mieści się przy ul. Wyżkowskiego w Polkowicach. Tu trafia gros spośród segregowanych przez nas śmieci.



Zawartość żółtych pojemników na odpady: teoretycznie powinny być to wyłącznie plastiki, metale i opakowania wielomateriałowe.



Fot. Archiwum ZGZM



Fot. Archiwum ZGZM

Buty, opony, szmaty, stoiki, zderzaki samochodowe – ile trzeba było wysiłku, żeby ze stosu wyjąć przedmioty, które nie powinny się tu znaleźć? Styropian powinien trafić albo do śmieci zmieszanych albo do Centralnego PSZOK-u. Do Punktu zanosimy również wszystkie części samochodowe – jako odpady niebezpieczne.



Fot. Archiwum ZGZM

W tej maszynie odpady zgniata się i wiąże w bele, które pojadą do recyklera.



Fot. Archiwum ZGZM

Aż 30% wysegregowanych odpadów jest tak zanieczyszczonych, że nadaje się tylko do spalania, jako paliwo energetyczne.

Przy PSZOK-ach stanęły tablice informacyjne.

Z krótką instrukcją



Fot. Archiwum ZGZM

Co można wyrzucić do pojemnika na papier, a co na plastik? Wątpliwości „na miejscu”, czyli przy Osiedlowym Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, pomogą rozwiązać postawione niedawno tablice informacyjne. Przypomnijmy, że projekt tablic i ich produkcję ZGZM zlecił w ramach projektu współfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Tablice – oprócz funkcji edukacyjnej – w przyszłości będą służyć również do informowania mieszkańców o bieżących działaniach, np. wystawkach czy zbiórce innych odpadów.

(mb)

Szykują się kolejne zmiany w ustawie śmieciowej.

Segregacja obowiązkowa

Sejm chce przyspieszyć prace nad zmianami w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Nad nowymi zapisami pochylają się specjaliści w Ministerstwie Środowiska, a niedawno zamiar przedłożenia własnego projektu zapowiedzieli posłowie PO. Według nich segregacja odpadów powinna być obowiązkowa.

Konieczność segregacji śmieci w miejscu, gdzie one powstają, czyli w gospodarstwach domowych, to jedna z fundamentalnych zasad regulaminu, obowiązującego na terenie ZGZM od ubiegłego roku. Możemy się więc tylko dziwić, że niektóre media ten pomysł posłów nazwały rewolucyjnym.

– W naszych deklaracjach nie było i nie ma do wyboru opcji „nie segreguję” – przypomniał przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn. – Już na etapie budowania systemu takie rozwiązanie uznaliśmy za słuszne z punktu widzenia dobrego gospodarowania odpadami komunalnymi. Nasze stanowisko potwierdziły również ekspertyzy prawnicze. Ustawa w obecnym brzmieniu daje gminom i związkom gmin możliwość ustanowienia takiego prawa lokalnego, które zakłada obowiązkową segregację odpadów. I myśmy to zrobili.

Zdaniem parlamentarzystów „poprawić” trzeba również wiele innych zapisów. Problemem jest choćby windykacja opłat za śmieci. Po zmianach „dłużnikami” miałyby się zająć urzędy skarbowe.

Zmiany w ustawie śmieciowej były jednym z punktów posiedzenia sejmowej podkomisji stałej ds. monitorowania gospodarki odpadami, które odbyło się 6 lutego. Szczegółów planowanych zmian jednak nie omawiano. Część dyskusji poświęcono RIPOK-om. Według prof. Andrzeja Kraszewskiego zagospodarowanie znacznej części odpadów komunalnych w Polsce odbywa się w sposób „drastycznie nieprawidłowy” – do tego stopnia, że można mówić o patologii na dużą skalę. Z tego względu tzw. instalacje zastępcze i inne zakłady, przyjmujące odpady, w przyszłości będą musiały całkowicie zniknąć z rynku.

(mb)

Pogotowie śmieciowe znów w terenie.

Porządek pod lupą



Fot. Archiwum ZGZM

Miejsca w „dzwonach”, jak widać, nie brak – mimo to śmieci zostawiono obok. Zdjęcie z 11 lutego br.

Zarząd ZGZM zdecydował, że punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz punkty gromadzenia odpadów zmieszanych (przy nieruchomościach wielorodzinnych) w dalszym ciągu będą kontrolowane przez „pogotowie

śmieciowe”. Wykonawców wybrano w przetargu.

Bałagan w boksach śmietnikowych, wokół Osiedlowych PSZOK-ów, to wciąż częsty widok w naszym regionie. „Pogotowie śmieciowe” będzie odwiedzać Punkty, sprawdzać,

czy pojemniki są przepełnione (i dlaczego śmieci leżą obok nich, na ziemi), uprzątać teren i sporządzać dokumentację fotograficzną danego miejsca. Zebrane w ten sposób dane posłużą do rozliczeń z konsorcjum wywozowym i ewentualnego naliczania kar za niewywiązywanie się z umowy. Będą też źródłem informacji o tym, w której miejscowości za bałagan odpowiadają sami mieszkańcy.

W ZGZM wyłoniono już wykonawców, którzy podjęli się zadań śmieciowego pogotowia na terenie czterech gmin. W Radwanicach jest to firma Sebastiana Zymiaka, w gminie Chocianów i Przemków – firma Brukarstwo-Roboty Drogowe „A-3” Lucyny Raczyńskiej-Mic, zaś w gminie Gaworzycy wykonawcą został Krzysztof Marcinkowski. Procedury, związane z wyborem wykonawców w pozostałych gminach Związku, jeszcze się nie zakończyły. Pogotowia będą świadczyć usługi przez 18 najbliższych miesięcy, do 30 czerwca 2015 r.

(mb)

Nie zaśmiecaj okolicy!

Odpady możesz bezpłatnie oddać do Centralnego PSZOK-u

Zastępcy Centralny PSZOK mieści się na terenie bazy Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o.o. w Polkowicach przy ul. Dąbrowskiego 2. Odpady przyjmowane są od mieszkańców z terenu ZGZM od poniedziałku do soboty (oprócz dni ustawowo wolnych od pracy) w godz. 10.00 - 18.00.

Kontakt: tel. 76 846 29 35
tel. 76 846 29 26
tel. 76 846 29 44 - Biuro Obsługi Klienta

ZGZM
Związek Gmin
Zagłębia
Miedziowego

Projekt pod patronatem ZGZM.

Pokazali „dzikie wysypiska”



Uczniowie na tropie „dzikich wysypisk”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Parchowie od jesieni biorą udział w projekcie edukacyjnym pn. „Wszyscy dorośli i dzieci segregują śmieci”.

– Wykonując projekt zakładamy, że poszerzy on wśród dzieci i dorosłych wiedzę na te-

mat właściwej segregacji odpadami – powiedziała nam dyrektor szkoły Beata Kawicka. – Poprzez doświadczenia i badania prowadzone w trakcie projektu dowiemy się, dlaczego takie sortowanie śmieci ma sens.



Owoce pracy uczestników projektu jest m.in. plansza i mapki z nielegalnymi składowiskami śmieci w najbliższej okolicy.

Fot. Archiwum SP w Parchowie

A o tym, że większa wiedza na temat odpadów przydałaby się nie tylko młodym mieszkańcom wsi, świadczą wyniki jednego z zadań. Owoce pracy uczniów są zdjęcia oraz mapki topograficzne „dzikich wysypisk” w okolicach Parchowa, Pogorzelsk i Jabłonowa.

W ramach projektu zorganizowano także wycieczkę do stacji uzdatniania wody w Suchej Górnej, na składowisko odpadów w Trzebczu i oczyszczalnię ścieków w Polkowicach. W grudniu przeprowadzono konkurs na choinkę, stroik i ozdoby bożonarodzeniowe, wykonane z surowców wtórnych. To nie koniec zaplanowanych działań.

– Jesteśmy w trakcie pracy badawczej, której celem jest określenie ilości wytwarzanych odpadów w przeciętnym gospodarstwie domowym oraz oszacowanie, jaka część z tych odpadów jest segregowana, a tym samym zostanie ponownie przetworzona – poinformowała koordynatorki projektu Elżbieta Duszeńko i Małgorzata Szydłowska.

Uczniowie będą też sprawdzać czystość gleby „dzikiego wysypiska” i przydomowego ogródka, przeprowadzą wywiady z pracownikami przedsiębiorstw komunalnych, a także zaprojektują i wydrukują ulotkę dla lokalnej społeczności pt. „Segreguj z nami, walcz z odpadami”.

Trzeba również wspomnieć, że realizowany w Parchowie projekt już został doceniony: szkoła znalazła się w gronie finalistów ogólnopolskiego konkursu „Eko Odkrywcy”. Obiecane nagrodę finansową chce przeznaczyć na kolejne proekologiczne zadania.

Mirosława Bożyńska

Fot. Archiwum SP w Parchowie

Alfabetyczny spis odpadów – odc. 6

Hasła w naszym śmieciowym skorowidzu zawierają kolejno: nazwę przedmiotu, rodzaj odpadu, do którego jest zaliczany, oraz pojemnik lub miejsce, gdzie można się takiego odpadu pozbyć zgodnie z prawem, obowiązującym na terenie ZGZM. W niektórych objaśnieniach haseł jest mowa o symbolach, którymi mogą być oznaczone opakowania. Chodzi o następujące znaki:



oznacza, że opakowanie nadaje się do recyklingu,



opakowanie do ponownego wykorzystania,



opakowanie biodegradowalne, które w czasie kompostowania nie uwalnia żadnych szkodliwych substancji,



znak aluminium; oznacza, że produkt lub jego opakowanie wykonane jest z aluminium i nadaje się do recyklingu.

L

- lakiery** > odpady niebezpieczne > Centralny PSZOK;
- lakier od paznokci** > odpady niebezpieczne > Centralny PSZOK;
- lampa energooszczędna** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- lampa fluorescencyjna (światówka)** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- lampa neonowa (jarzeniówka)** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- lampki choinkowe** > EE, odpady niebezpieczne > Centralny PSZOK;
- lekarstwa** > odpady niebezpieczne > apteki lub Centralny PSZOK;
- listy** > odpady papierowe > pojemnik niebieski;
- liście z drzew** > odpady zmieszane lub biodegradowalne > kompostownik lub Centralny PSZOK;
- łodówka** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- lokówka** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- lusterko** > odpady zmieszane;
- lustro duże** > odpady wielkogabarytowe > Centralny PSZOK.

M

- maszynka do golenia jednorazowa** > odpady zmieszane;
- maszynka do golenia elektryczna** > EE, odpady niebezpieczne > Centralny PSZOK;
- maść (lekarstwo)** > odpady niebezpieczne > apteki lub Centralny PSZOK;
- magnetofon** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- materac** > odpady wielkogabarytowe > Centralny PSZOK lub wystawka sezonowa;
- materac dmuchany** > odpady zmieszane;
- meble** > odpady wielkogabarytowe > Centralny PSZOK;
- mikrofalówka** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- motorower** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK;
- muszla klozetowa** > odpady budowlane lub rozbiórkowe > Centralny PSZOK;
- myszka komputerowa** > EE, odpady niebezpieczne > punkt sprzedaży lub Centralny PSZOK.

cdn.

Komunikat w sprawie dzierżawy pojemników.

Trzeba podpisać nowe umowy

Osoby, które dzierżawią od ZGZM 120- i 240-litrowe pojemniki na zmieszane odpady komunalne, muszą podpisać nowe umowy. Procedura jest związana ze zmianą zapisów (na korzyść dzierżawiących) w dotychczasowej umowie i sprecyzowaniu tych zapisów.

Jak wynika z danych, do Biura Związku w tej sprawie powinno zgłosić się 700 osób: te, które podpisały umowę bądź jeszcze tego w ogóle nie zrobiły.

O konieczności podpisania umowy, ZGZM większość osób informował telefonicznie lub przez SMS-y.

Zmiana dokumentu nie jest w żaden sposób związana z wysokością opłaty za dzierżawę. Stawki za pojemniki nie zmieniły i są naliczane na dotychczasowych zasadach.

(mb)



Nowy marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski swoją pierwszą wizytę służbową odbył do Polkowic. Tuż po wyborze gościł na konferencji zatytułowanej „15 lat geodezji samorządowej”, organizowanej przez powiat polkowicki.

Skala zmian jest olbrzymia



Fot. Konrad Kaptur

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników konferencji.

Nowy marszałek przyjechał do Polkowic na zaproszenie starosty polkowickiego. Przez dwa dni samorządowcy dyskutowali o zmianach przepisów dotyczących zadań realizowanych przez samorządy z zakresu geodezji i kartografii, w ramach organizowanej przez powiat konferencji „15 lat geodezji samorządowej”.

– Współczesna geodezja współpracuje z różnymi dziedzinami wiedzy i przemysłu, takimi jak: architektura, budownictwo, drogownictwo, rolnictwo, górnictwo, wojsko czy administracja. Zadaniem geodezji są również regulacje stanu prawnego nieruchomości, plany przestrzenne

terenów. Jak widać, jesteście państwo wysokiej klasy specjalistami, od was się zaczyna każda inwestycja, tym bardziej cieszę się, że możemy gościć państwa w naszym powiecie – mówił podczas pierwszego dnia konferencji starosta polkowicki.

W nowej siedzibie starostwa gościli przedstawiciele służb geodezyjnych, samorządowcy i specjaliści z branży geodezyjnej. Dyskutowali o zmianach przepisów dotyczących zadań realizowanych przez samorządy z zakresu geodezji i kartografii.

Obecnie geodezja samorządowa przechodzi wielkie zmiany, związane z pracą nad założeniami projektu ustawy

o zmianie ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne. Między innymi o tym dyskutowano w trakcie konferencji. Podczas niej wręczono także pamiątkowe statuetki osobom zasłużonym dla geodezji dolnośląskiej.

– Jest mi niezmiernie miło z powodu tego wyróżnienia. To docenienie mojej dotychczasowej pracy, a także motywacja na przyszłość. Takie chwile zawsze są bardzo sympatyczne – mówił Janusz Wierzowiecki, geodeta powiatowy powiatu bolesławieckiego, jeden z nagrodzonych.

Ostatnie lata przyniosły wiele zmian w różnorodnych dziedzinach. Geodezja przeszła olbrzymią transformację. Polko-

wice od samego początku były liderem tych przemian.

– Rewolucyjne zmiany zaczęły się jeszcze zanim powstał powiat polkowicki. Już w 1994 roku gmina Polkowice rozpoczęła prace związane z Systemem Informacji Geograficznej. Wówczas rozpoczęła się informatyzacja na wielką skalę, która była kontynuowana w kolejnych latach – wspomina Mariusz Dzumyk, geodeta powiatu polkowickiego.

Pojawienie się nowoczesnych technologii sprawiło, że dzisiaj oczekiwania na realizację wniosków geodezyjnych jest bardzo krótki.

– Dziś podanie, dziś odpowiedź – taką mamy zasadę.

Nasz Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej jest doskonale zorganizowany. Dysponujemy najwyższej klasy sprzętem, a także wykwalifikowanymi specjalistami – podkreśla starosta.

W trakcie konferencji można było oglądać wystawę zdjęć ukazujących liczne narady geodetów. Można też było zapoznać się z nowoczesnym sprzętem wykorzystywanym w geodezji i kartografii.

Konrad Kaptur

Trzy studentki z Chin, Ukrainy i Kirgistanu spędziły tydzień w Polkowicach na zaproszenie Zespołu Szkół w ramach programu Discover Lower Silesia High Schools organizowanego przez międzynarodową organizację AISEC.

Polkowice to świetne miasto

– Przed rokiem uczestniczyliśmy w tym projekcie po raz pierwszy. W tym roku AISEC także zaproponował nam udział. Chętnie się zgodziliśmy – mówi nam Małgorzata Majewska-Greń, wicedyrektor Zespołu Szkół.

Projekt ten jest skierowany do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na terenie Dolnego Śląska. W trakcie pobytu odbyły się między innymi warsztaty dotyczące różnorodności kulturowej na świecie. Poza tym wolontariuszki prowadziły zajęcia z języka angielskiego oraz ze swojego języka rodzimego. Podstawowym celem projektu jest łamanie barier kulturowych i szerzenie przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. Studentki odwiedziły także nową siedzibę starostwa powiatowego. Po budynku oprowadzał je

Krzysztof Nester, członek zarządu powiatu polkowickiego.

– Popołudniami i wieczorami dziewczęta poznawały Polkowice. Poza tym relaksowały się w Aquaparku, a także robiły zakupy w lubińskiej galerii handlowej. Były też na meczu koszykarek CCC Polkowice. Przez cały pobyt w Polkowicach nocowały w pokoju hotelowym, który znajduje się w naszej szkole – opowiada Małgorzata Majewska-Greń.

Ideą projektu jest poszerzanie wiedzy na temat innych krajów, tolerancji, zrozumienia międzykulturowego oraz aktywny rozwój umiejętności językowych wśród młodzieży w połączeniu z rozrywką i aktywnymi formami zajęć. Podczas zajęć uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania i lepiej poznać świat, problemy społecz-

ne oraz życie codzienne w innych krajach.

– Przyjechałam do Polski, bo w zeszłym roku, także w ramach tego projektu, była w naszym kraju moja koleżanka. Miała bardzo dobre zdanie o Polsce i Polakach i to ona zmotywowała mnie, by przyjechać tutaj. Mogłam zweryfikować moje wyobrażenie o Polsce. Ludzie w Polsce są mili, przyjaźni. W Kirgistanie jest podobnie. Myślę, że ludzie w naszych krajach są tacy sami. W Kirgistanie kocham przyrodę, góry, roślinność. To jest podstawowa różnica. Polkowice to piękne, małe miasteczko, pełne uroku, najładniejsze z tych, w których byłam. Będę miała z Polkowic same miłe wspomnienia – opowiadała nam Jazgul Masalieva, studentka z Kirgistanu



Fot. Konrad Kaptur

Jazgul Masalieva z Kirgistanu ciekawie opowiadała o swoim kraju.

Zespół Szkół w Polkowicach nosi imię Narodów Zjednoczonej Europy. Ta nazwa zobowiązuje szkołę do aktywności w zakresie uczestnictwa w różnego rodzaju projektach międzynarodowych, pozwalają-

cych młodzieży na nawiązywanie kontaktów z młodymi ludźmi z innych krajów. Z tego też względu takim wizytom jak ta ostatnia należy przyklasnąć. Im ich więcej, tym lepiej.

Konrad Kaptur



W wyniku zaangażowania, przychylności i pracy wielu osób oficjalnie otworzono pracownię przyrodniczą w Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie. Projekt zrealizowany został ze środków unijnych, które pozyskał powiat polkowicki w ramach działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

To nowoczesna pracownia



Wszyscy chętnie sprawdzali, jak działa nowy sprzęt. Na zdjęciu starosta ogląda jeden z preparatów pod mikroskopem.

Całkowity koszt projektu wynosi około 40 tys. W wyniku pozyskanych środków pracownia przyrodnicza została wyposażona w: 14 laptopów, 4 aparaty fotograficzne, 2 stacje pogodowe, 4 mikroskopy stereoskopowe, 30 sztuk lornetek, 4 teleskopy, 3 zestawy do analizy wody i gleby, 2 barometry, a także 4 sakwy rowerowe i 4 bagażniki. Oprócz tego pracownia dysponuje sfinansowanymi przez Powiat Polkowicki rowerami, które są używane do zajęć terenowych. Kwota przeznaczona na zakup rowerów to 20.000 zł i w całości pochodzi z budżetu powiatu polkowickiego.

Pracownię otwarto tuż przed feriami zimowymi, zatem w ich trakcie będzie można korzystać ze sprzętu, który zakupiono. A tego jest naprawdę sporo. Mikroskopy, lornetki, laptopy, lunety, teleskopy, stacje pogodowe, barometry. – W znacznej mierze zakupiony sprzęt jest wykorzystywany podczas aktywnego poznawania przyrody, zwłaszcza osobliwości przyrodniczych w Przemkowskim Parku Krajobrazowym, ale wyposażenie pracowni zostało tak pomyślane, aby uczniowie mogli poznawać przyrodę również w warunkach klasopracowni

w naszym domu – informuje Monika Urbaniak-Halla, dyrektor DWDz.

W zajęciach odbywających się w oddanej do użytku pracowni jednocześnie może aktywnie uczestniczyć 25 osób. W placówce stosowane są na szeroką skalę metody zachęcające do wykorzystywania zakupionego sprzętu. Dzięki temu dzieci i młodzież mogą rozwijać swoje zainteresowanie przyrodą. Placówka w Przemkowie od samego początku systematycznie się rozwija. Szczególnie duży wysiłek jest wkładany w poszerzenie oferty edukacyjnej oraz rozwój infrastruktury.

– Dom Wczasów Dziecięcych w Przemkowie jest również w trakcie realizacji następnych trzech projektów, ścieżki przyrodniczej i wyposażenia terenów zielonych w urządzenia rekreacyjne przy obu budynkach naszej placówki. Już zainwestowaliśmy ogromne środki w tę placówkę, ale to nie koniec, w planach mamy jeszcze np. remont kuchni. Nasza perełka powiatu, jak placówkę nazywamy, pięknie się rozwija, o czym świadczy obłożenie obiektu – podkreśla Marek Tramś, starosta polkowicki.

Konrad Kaptur



Dom Wczasów Dziecięcych to nasza perełka – podkreśla starosta polkowicki Marek Tramś.

W polkowickim Aquaparku odbył się I Otwarty Turniej Pool Bilarda o Puchar Starosty Polkowickiego. Zwyciężył Marcin Przybyłek.

Po pierwszym turnieju, czekamy na kolejne

W rywalizacji wzięło udział ośmiu zawodników. W finałowej rozgrywce spotkali się Marcin Przybyłek oraz Przemysław Ścisło. Ten pojedynek zakończył się wygraną Przybyłką 2:0. Na trzeciej pozycji uplasował się Maciej Boroń, który okazał się lepszy od Mariusza Dzumyka.

Turniej był jednocześnie pierwszym aktem ligi bilardowej. W jego trakcie starosta polkowicki Marek Tramś wręczył nagrody zwycięzcom ubiegłorocznej edycji ligi. Wygrał ją Maciej Boroń, który wyprzedził Mariusza Dzumyka i Sławomira Kostyszyna.

Turnieje w ramach ligi bilardowej będą rozgrywane

do końca roku. O miejscach w końcowej klasyfikacji zdecyduje ilość punktów zgromadzonych w poszczególnych turniejach. Walka przy stołach toczy się w systemie Bilard '8' – do gry używa się piętnastu bil numerowanych i bili białej. Wygrywa zawodnik, który prawidłowo wbije bilę 8. Może to uczynić dopiero, kiedy na stole nie ma już bil z należącej do zawodnika grupy.

– Nie trzeba być mieszkańcem Polkowic, żeby zagrać. Czekamy na zawodników z całego powiatu. W zawodach mogą wziąć udział zarówno kobiety, jak i mężczyźni – mówi Mariusz Dzumyk, organizator.

kor



Pamiątkowe zdjęcie uczestników I Otwartego Turnieju Pool Bilarda o Puchar Starosty Polkowickiego.

Wydział komunikacji czynny dłużej

–Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców od 17 lutego wydłużyliśmy czas przyjmowania interesantów w Wydziale Komunikacji – mówi Kamil Ciupak, wicestarosta. – Nasi pracownicy codziennie postarają się odpowiedzieć na wszelkie Państwa pytania, udzielią niezbędnych informacji oraz przyjmą odpowiednie dokumenty w sprawach rejestracji pojazdów czy praw jazdy – dodaje.

Wydział Komunikacji w Starostwie Powiatowym będzie przyjmował interesantów

od poniedziałku do czwartku od 7:30 do 15:30
w piątek od 7:30 do 13:00
Sprawy dotyczące rejestracji pojazdów można będzie załatwiać od poniedziałku do czwartku do godziny 15:00 w piątek do godziny 13:00

Opłat w kasie będzie można dokonywać od poniedziałku do czwartku od 7:45 do 15:00 w piątek od 7:45 do 14:00

Wiadomości Przemkowskie



W uniwersytecie dla seniorów.

Pierwsze dyplomy



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Przemkowski Uniwersytet Trzeciego Wieku pożegnali pierwsi absolwenci. To osoby, które ukończyły dwuletni cykl zajęć na tej uczelni dla seniorów. Wręczenie dyplomów odbyło się na uroczystym spotkaniu, podczas którego wysłuchano też wykładu Jolanty Szwalbe pt. „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu”. Dodajmy, że świeżo upieczeni absolwenci w dalszym ciągu mogą brać udział w otwartych wykładach PUTW.

(mb)

Na Dzień Babci i Dzień Dziadka.

Popisy wnuków



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Trzy-, cztero- i pięcioletki z Przedszkola nr 1 w Przemkowie zaprosiły swoje babcie i dziadków, by śpiewem, tańcem, wierszami i laurkami pokazać, jak ważni są w ich życiu.

(mb)

Przemkowski Ośrodek Kultury zaprasza panie w Dniu Kobiet do wspólnej zabawy w stylu góralskim.

Impreza odbędzie się w nietypowej scenerii: w wiacie koła myśliwskiego „Darz Bór” przy ul. Kaczanowskiej (przy drodze do Chocianowa). W programie gry, konkursy przy góralskim ognisku, posiłki na zimno, ciepło i na słodko.

Wstęp kosztuje 30 zł. Obowiązuje również dobry humor i strój góralski. Informacji o imprezie udziela POK, tel. 76 8319 493. Rezerwacja i wpłaty – do 2.03.2014 r., do godz. 15.00.

Nagroda Krajobrazowa Rady Europy za 2013 rok przyjedzie do Polski.

Za Przemkowskie Bagna



Fot. Archiwum Gminy Przemków



Współpraca z Dolnośląskim Zespołem pokazuje kierunek, w jakim powinien iść Przemków.

Nie mamy kopalń, ale mamy naszą „perelkę” – park krajobrazowy, dzięki któremu mieszkańcy Zagłębia Miedziowego i całego regionu mogą korzystać z walorów przyrody, uczyć się jej w różnego rodzaju działaniach edukacyjnych, a przy okazji odpocząć – Stanisław Pępkowski, burmistrz Przemkowa.

Działania na Przemkowskich Bagnach to przykład skutecznego, zrównoważonego planowania i gospodarowania krajobrazem.

Beneficjentem nagrody, która przyznawana jest co dwa lata, został Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych. To właśnie tu powstał i był realizowany projekt odtworzenia i przywrócenia naturze pięknego zakątka naszego regionu: leżącego na terenie Przemkowskiego Parku Krajobrazowego, w dolinie rzeki Szprotawa, użytku ekologicznego pn. Przemkowskie Bagna.

Projekt obejmował ok. 1800 ha terenu, który jeszcze w drugiej połowie XX w. był lotniczym poligonem stacjonujących tu wojsk radzieckich. Warto przypomnieć, że nawet w tamtych latach przyrodnicy z fundacji „Zielona Akcja” i „Pronatura” oraz z Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzili na bagnach badania i obserwacje – zazwyczaj chodzili w teren podczas sowieckich świąt, jak 1 Maja czy rocznica rewolucji.

Użytek ekologiczny „Przemkowskie Bagna” powstał w 1993 r. Jak się okazało, jest to miejsce występowania wielu rzadkich ptaków. 14 gatunków było zagrożonych wyginięciem w Europie, a trzy – derkacz, bielik i podgorzałka – zagrożone były nawet w skali światowej. Dzięki działaniom, podjętym kilka lat temu przez Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych, odtworzono starorzecza oraz oczyszczono z osadów koryto cieków wodnych między rzekami Szprotawka i Kanał Północny, na których powstały wyspy lęgowe dla ptaków. Odbudowano także siedliska płazów – m.in. ginących gatunków traszki grzebieniastej i kumaka nizinnego – oraz naturalne tarliska, m.in. lina i karasia złotego.

Do realizacji projektu zaangażowano ludność romską – i to właśnie na fakt współpracy z mniejszością narodową zwró-

cił szczególną uwagę komitet w Brukseli. Starania DZPK zostały docenione: w ubiegłym roku projekt otrzymał nagrodę Ministerstwa Środowiska i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i reprezentował Polskę w Konkursie Rady Europy. Dodajmy, że każdy z krajów Unii może zgłosić tylko jeden projekt. Przyznanie Nagrody Krajobrazowej oznacza, że działania DZPK będą przedstawiane jako wzór dla innych organizacji, fundacji, państw.

Dyrektor DZPK Piotr Śnigucki podkreślał, że otrzymanie nagrody było możliwe dzięki współpracy z wieloma podmiotami, w tym z gminą Przemków. Ważna była zwłaszcza osobista przychylność burmistrza Przemkowa i władz gminy.

Mirosława Bożyńska

Studniówkę uczniów z przemkowskiego liceum zaingurowały słowa wiersza Leopolda Staffa: „Bo coś w szaleństwach jest z młodości,/ Wśród lotu, wichru, skrzydeł szumu,/ Co jest mądrzejsze od mądrości/ I rozumniejsze od rozumu”.

Poloneza czas zacząć!



Studniówkowie w całej krasie. Po latach takie pamiątkowe zdjęcia ogląda się z łezką w oku.

Bal studniówkowy to wyjątkowa chwila w życiu każdego młodego człowieka. To ostatnia beztroska zabawa, a zarazem zapowiedź nadchodzącej dorosłości i wyzwania z nią związanych. Sto dni przed maturą. Można powiedzieć: symboliczny punkt zwrotny.

W tym roku uczniowie ostatniej klasy Liceum Ogólnokształcącego z Zespołu Szkół im. Ireny Sendler w Przemkowie bawili się – wraz z osobami towarzyszącymi – na swojej studniówce w Restauracji „Słoneczna” w Chocianowie. Wszystkich przybyłych serdecznie powitali przedstawiciele uczniów Magdalena Harabin i Dawid Mioduszewski. Jak co roku, w zabawie udział wzięli także: burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski z małżonką, dyrektorka szkoły, nauczyciele oraz rodzice uczniów.

Do tradycyjnego poloneza zaproszono biesiadników wersetami z „Pana Tadeusza”: „Podkomorzy rusza i z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza, i wąsa podkręcając, podał rękę Zosi i skłoniwszy się grzecznie w pierwszą parę prosi. Poloneza czas zacząć!”. Do arcy polskiego tańca – symbolu balów studniów-

kowych w całej Polsce – ruszyli uczniowie, wychowawca oraz dyrektor.

Po odtańczeniu „chodzonego” głos zabrali dyrektor szkoły Dariusz Dźwigaj oraz burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski. Nie zabrakło też podziękowań ze strony uczniów dla dyrekcji, grona pedagogicznego i rodziców. Oficjalna część studniówki zakończyła się lampką szampana, po czym do rana już się tylko wesoło bawiono.

Artystyczną część tej zabawy stanowiły aktorsko-wokalne występy studniówkiewiczów, którzy postanowili z przymrużeniem oka zobrazować fragment swojej szkolnej rzeczywistości. Jako pierwsze wystąpiły uczennice: Magdalena Bednarz, Emilia Bober i Anita Boczniewicz, które na zaimprovizowanej lekcji języka angielskiego próbowały uporać się z tłumaczeniem listu, nadanego z samej Anglii. Nie było to proste zadanie! Następnie Aleksandra Kuncik zaśpiewała nie tylko dowcipną, ale i pouczającą piosenkę „Uczyć się każdy może”. Z kolei w drugim skeczu niełatwe relacje pomiędzy nauczycielami i uczniami podczas egzaminu poprawkowego z geo-

grafii z ironicznym dystansem przedstawili: Milena Piech (jako uczeń zdający egzamin), Maciej Kulczyk (jako dyrektor szkoły) oraz Małgorzata Choptiany (w roli nauczycielki geografii). Gdyby tak wyglądały wszystkie egzaminy, może nie byłoby łatwiej je zdawać, ale z pewnością dużo weselej. A odrobina dystansu na pewno przyda się także podczas matury.

Występy uczniów rozbażyły publiczność do łez. Trochę szkoda, że aktorskie umiejętności niektórych maturzystów zostały odkryte tak późno. Kabaretowa część zabawy zakończyła się odśpiewaniem przez całą klasę piosenki „Nasza klasa...”, ale później była jeszcze okazja podziwiać popisy wokalne w wykonaniu nauczycieli i uczniów podczas karaoke.

Noc na balu – jak to podczas wesołej zabawy – minęła niesamowicie szybko, ale na długo pozostanie we wspomnieniach tych, którzy w tym balu uczestniczyli. Mamy nadzieję, że egzamin maturalny będzie dla wszystkich uczniów i ich nauczycieli równie mile wspominanym przeżyciem. Trzymamy kciuki!

Grzegorz Tomicki

Fot. Archiwum Gminy Przemków



Burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski życzył wszystkim uczniom wesołej zabawy i powodzenia na maturze.

Fot. Archiwum Gminy Przemków



„Poloneza czas zacząć!”.

Fot. Archiwum Gminy Przemków



Wieczorowe stroje, kwiaty, towarzyskie rozmowy i chwilka refleksji nad uciekającym czasem – to także nieodłączna część studniówkowych balów.

Fot. Archiwum Gminy Przemków



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Uczniowie trzech szkół podstawowych stanęli w śpiewne szranki.

Kolędowanie w karnawale

Maria Janusz, Wiktoria Białek, „Aniołki” i zespół „Andante” – to zwycięzcy tegorocznego Międzyszkolnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Jerzmanowej.

To była druga edycja imprezy, przygotowanej przez nauczycielki z jerzmanowskiej szkoły – Beatę Janowską i Magdalenę Motylek. W zamierzeniu organizatorek konkurs ma służyć nie tylko kultywowaniu tradycji śpiewania bożonarodzeniowych pieśni. Ma też rozwijać pasję i zdolności młodych ludzi.

W tym roku w Przeglądzie wzięło udział 41 wykonawców. Byli to śpiewacy ze szkół podstawowych w Jaczowie, Wilkowie i, oczywiście, w Jerzmanowej. Ich występy jury oceniało

w dwóch kategoriach wiekowych: klas I-III oraz IV-VI, w podziale na solistów i zespoły.

Dodajmy, że imprezie patronowali proboszcz Piotr Matus i wójt Lesław Golba, który ufundował nagrody dla zwycięzców. Jak nas zapewniono, organizacja Przeglądu była możliwa także dzięki hojności i współpracy licznych sponsorów: dyrektor SP w Jaczowie Elżbieta Urbanowicz-Przysiężnej, dyrektor SP w Jerzmanowej Marioli Tuz, Wioletty Miodowicz-Jakubowskiej oraz firmy Biurex. Finansowego wsparcia udzieliła także Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jerzmanowej.

(oprac. mb)

Jeden z laureatów Przeglądu, zespół „Andante”.

Laureaci Przeglądu:

Klasy I-III

Soliści: Maria Janusz – I miejsce, Weronika Woźniak – II m., Katarzyna Krawczyk – III m.; Aleksandra Krupa i Emilia Cywińska – wyróżnienie. Zespoły: „Aniołki” z SP w Jerzmanowej, czyli Hanna Śmigaj, Agata Polak i Eliza Biały – I m., „Vivo” z SP w Wilkowie, czyli Zuzanna Dukalska, Tola Tobólska, Jagoda Marciniak i Oliwia Pawlak – II m., oraz „Gwiazdeczki” z SP w Jaczowie, czyli Gabriela Biedrzycka, Agata Omasta, Natalia Moroz i Paula Grzywacz – III m.

Klasy IV-VI

Soliści: Wiktoria Białek – I m., Klaudia Babula – II m., Aleksandra Wojno – III m., oraz Kinga Sawicka, Karolina Borek i Mateusz Gizicki – wyróżnienia. Zespoły: „Andante”, czyli Zuzanna Dukalska, Tola Tobólska, Jagoda Marciniak, Oliwia Pawlak, Gabriela Gettner, Natalia Pawlak, Kornelia Bańkowska i Kinga Sawicka – I m., duet Laura Gaworczak i Aleksandra Wojno – II m. oraz duet Klaudia Babula i Aleksandra Joniec – III m.

To był 19. Bal Emeryta i Rencisty.

Z gośćmi zza Odry

15 lutego remiza OSP w Jerzmanowej rozbrzmiewała muzyką i gwarem. Stoły ugięły się od potraw, a parkiet – od wirujących tancerzy. Po raz kolejny emeryci i renciści z całej gminy świętowali karnawał. Towarzyszyli im, jak zwykle, goście z niemieckiej gminy Rietz-Neuendorf.

W podziękowaniu za zaproszenie goście wręczyli gospodarzom kosz słodczy. Trzeba tu

wspomnieć, że wśród 15-osobowej delegacji byli i tacy, którzy na bal do Jerzmanowej przyjechali już po raz 13, uczestnicząc w nim więc od czasu, od kiedy datuje się partnerski związek polskiej i niemieckiej gminy.

Życząc obecnym dobrej zabawy wójt Lesław Golba krótko podsumował działania samorządu w minionym roku, powiedział też o zaplanowanych przedsięwzięciach w roku 2014.

– To 39 nowych inwestycji, z czego połowa związana z poprawą infrastruktury drogowej – poinformował zgromadzonych.

Seniorzy dali się „porwać chwili”: odsunawszy na czas balu troski i smartwienia dnia codziennego, tego sobotniego popołudnia miło spędzili czas przy szlagierach w wykonaniu Conrado Janeza.

(mb)



Seniorzy nie szczędzili sił na parkiecie, wzięli też udział w wielu prześmiesznych konkursach i tradycyjnie, wybrali króla oraz królową balu.



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Wydarzenie kulturalne.

Pierwszy taki koncert

Zespół kameralny Quodlibet Orchestra z mezzosopranistką Bogumiłą Tarasiewicz wystąpili w Jaczowie podczas I Noworoczno-Karnawałowego Koncertu. Muzyków wysłuchało i podziwiała ponad 150 osób. Patronem honorowym koncertu był wójt gminy.

Występ zorganizowano w niedawno oddanej do użytku sali gimnastycznej w Jaczowie. Jak się okazało, nowy sportowy obiekt sprostał akustycznym wymaganiom muzyki klasycznej, a profesjonalne oświetlenie i piękne dekoracje dodały wrażeń publiczności. Walce, polki, czardasze, tanga, utwory muzyki filmowej i operowej kwitowano gromkimi brawami.

– Cieszę się i jestem dumy, że kultura trafiła pod strzechy – powiedział wójt Lesław Golba, komentując przygotowanie pierwszego takiego koncertu w historii nie tylko Jaczowa ale i gminy Jerzmanowa.

Quodlibet Orchestra to zespół, który od blisko 16 lat działa przy Lubuskim Biurze

Koncertowym w Zielonej Górze. W Jaczowie zespół wystąpił w składzie: Roman Mroziński (I skrzypce), Krzysztof Kowalik (II skrzypce), Rafał Ciesielski (klarnet), Janusz Lewandowski (kontrabas), Karol Schmidt (fortepian) oraz Edward Piniuta (instrumenty perkusyjne). Koncert prowadziła Małgorzata Wower.

Organizatorem imprezy była Szkoła Podstawowa w Jaczowie. Na jej zaproszenie koncertu wysłuchali lokalni samorządowcy, działacze, przedsiębiorcy, rodzice uczniów, mieszkańcy Jaczowa i Smardzowa, sponsorzy i partnerzy szkoły.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Bogumiła Tarasiewicz.



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Z kroniki radwanickiego USC.

Pół wieku razem

Niegdyś Irena i Franciszek Kukła śpiewali w żukowickim zespole „Chaber” – czy wiedzieli wówczas, że poza sceną spędzą razem 50 lat? Ich Złote Gody przypadły 28 grudnia i dokładnie tego dnia małżonkowie gościli w Urzędzie Stanu Cywilnego w Radwanicach. Pan Franciszek pełnił w przeszłości funkcje sołtysa Drożyny, był też przewodniczącym rady nadzorczej gminnej spółdzielni. Razem z żoną prowadzili gospodarstwo rolne. Jubileuszowa ceremonia – na którą przybyli również członkowie najbliższej rodziny – upłynęła w atmosferze wspomnień i wzruszeń, nie mogło zabraknąć wspólnego pamiątkowego zdjęcia oraz tortu wraz z symbolicznym toastem za zdrowie dostojnych jubilatów.

(mb)

Sprawdzili wiedzę pożarniczą.

Wiedzą, czym gasić

W radwanickiej szkole odbyły się gminne eliminacje ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Wzięło w nich udział 18 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjum.

Wśród młodszych uczestników konkurs wygrali uczniowie szkoły w Buczynie:

Wiktor Wolniak zajął I miejsce, Aleksandra Rakuś – II, a Damian Kłos – III m. W kategorii gimnazjalistów zwycięstwo należało do Dominika Klińskiego, drugie miejsce przypadło Kacprowi Klińskiemu, a miejsce trzecie Viktorii Grocholskiej.

(mb)

W szkole realizują ekologiczny projekt.

Giełda zamiast śmietnika

5 lutego uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radwanicach mogli przynieść na lekcje... śmieci. Nie chodziło jednak o odpady z domowych kubłów, ale o niepotrzebne przedmioty czy zbierane przez lata „skarby”. Wszystkie te rzeczy miały trafić na organizowaną tego dnia ekogiełdę. Pod hasłem „Nie wyrzucaj – wymień się z kolegą” przygotowano w szkole akcję, podczas której uczniowie mieli okazję przekazać swoje eksponaty innym początkującym pasjonatom.

– Ekogiełda to tylko jeden z modułów realizowanego od grudnia projektu pn. „W zgodzie z naturą” – powiedziała Gabriela Węgrzynek, koordynator działań ekologicznych. – Uczniowie przygotowali także ekotorby jako opakowania do prezentów. Obecnie tworzą ekowiersze, zachęcające do segregacji odpadów, pt. „Mądre dzieci segregują śmieci”. Najlepsze z nich ukażą się w gazetce szkolnej.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Ekogiełda: lepiej oddać komuś, zamiast wyrzucać do śmietnika. Brawo!

Karnawał w Klubie Seniora.

Na biesiadną nutę

W Gminnym Ośrodku Kultury w Radwanicach odbył się Bal Karnawałowy Klubu Seniora. Seniorzy śpiewali biesiadne piosenki, powspominali „stare czasy” i wspólnie zatańczyli przy muzyce Pana Pawła Żyta z zespołu „Żyta Band”. Impreza była okazją nie tylko do spotkania się w miłym gronie, ale również do integracji ze wszystkimi seniorami z klubu. Uczestnicy balu zapowiedzieli, że to nie ostatnia impreza. Już mają pomysły na kolejną zabawę.

(mb)

Ośrodek Działaj Lokalnie Fundacja „Wrzosowa Kraina” z siedzibą w Chocianowie ul. Żeromskiego 1, www.wrzosowakraina.pl informuje, o zrealizowanych działaniach przez grantobiorców w ramach VIII edycji Programu „Działaj Lokalnie” tj.



Działaj lokalnie



1. STOWARZYSZENIE OCHRONY KRAJOBRAZU W BORACH DOLNOŚLĄSKICH projekt pn. „Poznajmy się przez rytm i muzykę” wnioskowana kwota: 1 550,00 zł, realizowany od 01.09.2013r. do 30.11.2013r. Celem projektu było stworzenie możliwości wzajemnego poznania się Polaków i Łemków poprzez muzykę i rytm.
2. FUNDACJA „ATENA NOCTUA” projekt pn. „Aktywni mieszkańcy – wspólnie możemy więcej” wnioskowana kwota: 5 500,00 zł, realizowany od 01.09.2013r. do 31.12.2013r. Celem projektu była popularyzacja działań organizacji pozarządowych wśród mieszkańców gminy Chocianów i terenów Wrzosowej Krainy.
3. STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ WSI NIEDŹWIEDZICE projekt pn. „Poczujmy magię tradycji Bożonarodzeniowych” wnioskowana kwota: 2 750,00 zł, realizowany od 05.10.2013r. do 31.01.2014r. Cel projektu było przekazanie dzieciom i młodzieży tradycji bożonarodzeniowych, wymiana doświadczeń pokoleniowych, kultywowanie i poszanowanie tradycji, osób starszych.
4. STOWARZYSZENIE AKTYWNYCH MIESZKAŃCÓW WSI OSETNICE” IMPULS” projekt pn. „Wspólnie możemy więcej” wnioskowana kwota: 3 000,00 zł, realizowany od 01.09.2013r. do 30.11.2013r. Celem projektu było integracja i wspólne działanie dwóch Stowarzyszeń ze wsi Osetnica i Jerzmanowice. Efektem ma być pozyskanie licznej grupy zwolenników, chętnych do wspólnego działania na terenie gminy Chojnów.
5. BIELSKIE STOWARZYSZENIE PROMOCJI KULTURY projekt pn. „Historyczne Harce” wnioskowana kwota: 1 500,00 zł, realizowany od 02.09.2013r. do 01.12.2013r. Celem projektu była integracja młodzieży z osobami starszymi ze wsi Biała, na rzecz organizacji „Historycznych harców”. Promowania nowoczesnego patriotyzmu, poprzez aktywne uczestnictwo, zabawę, w odtwarzaniu obchodów świąt narodowych.
6. FUNDACJA WSPIERANIA TURYSTYKI I REKREACJI „CHATA” projekt pn. „Nowokuźnianie razem” wnioskowana kwota: 1 450,00 zł, realizowany od 03.09.2013r. do 13.12.2013r. Celem projektu była integracja mieszkańców wsi Nowa Kuźnia. Poprzez organizację wycieczek warsztatów, spotkań, mających na celu rozwinięcie zainteresowania wsią i dostrzeżenia jej walorów i wspólne działanie dla dobra ogółu.
7. STOWARZYSZENIE „PROMYK” projekt pn. „Zabawa Andrzejkowa i mikołajki dwóch kultur” wnioskowana kwota: 1 370,00 zł, realizowany od 15.10.2013r. do 15.01.2014r. Celem projektu była integracja mieszkańców wsi Modła. Szukanie elementów wspólnych dwóch kultur, Katolickiej i Grekokatolickiej. Poprzez zabawę, obchody Św. Mikołaja, zakończony śnieżnym kuligiem
8. GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU w LEGNICKIM POLU projekt pn. „Zagospodarowanie terenu przeznaczony do wypoczynku i rekreacji w miejscowości Lubień” wnioskowana kwota: 5 992,00 zł, realizowany od 02.09.2013r. do 02.12.2013r. Celem projektu było zaangażowanie mieszkańców wsi Lubień dla poprawy estetyki przestrzeni wokół powstałego placu zabaw, poprzez wybudowanie: ogrodzenia, grilla, położenie kostki brukowej i zadrzewienia terenu.
9. LUDOWY KLUB SPORTOWY „ORZEŁ” MIKOŁAJOWICE projekt pn. „Modernizacja terenu przy boisku sportowym” wnioskowana kwota: 6 000,00 zł, realizowany od 09.09.2013r. do 31.12.2013r. Celem projektu była integracja mieszkańców wsi Mikołajowice, poprzez budowę wiaty drewnianej z wyposażeniem w stoły i ławy i grilla zewnętrznego.

Dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolność, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.



W piątek 14 lutego w Rynku odbyła się po raz pierwszy wielka impreza walentynkowa zorganizowana przez Warsztat Terapii Zajęciowej. Dzień później miał miejsce czwarty Bieg Walentynkowy przygotowany przez Akademię Ruchu Active Life.

Walentynkowe zabawy polkowiczian

W piątek Rynek wyglądał niczym kraina świętego Walentego. Dominowały serduszka w kolorze czerwonym, stonowane oświetlenie – wszystko wyglądało bardzo nastrojowo. Wyjątkowy klimat wytworzył efektowny pokaz laserów, który polkowiczanie oglądali w skupieniu, kontemplując umiejętnie połączenie efektów z muzyką. Potem rozpoczęło się prawdziwe walentynkowe święto. Walentynka i Walenty przechadzali się pomiędzy ludźmi obdarowując ich serduszkami. Amor wyposażony w łuk co rusz posyłał strzały miłości w kierunku polkowiczian, osoby chętne do tego, by wyrazić swoje uczucia, miały wiele okoliczności do tego, by to uczynić. Mogły to zrobić wpisując wyznanie miłości na wielkim sercu, a także wysyłając sms-a, którego treść można było przeczytać na ekranie. Chętni do uwiecznienia wyjątkowych chwil robili sobie pamiątkowe zdjęcia w pięknej walentynkowej aranżacji, zasiadając na wygodnej kanapie, a jeśli komuś brakowało słodkości, to obdarowywał swoją ukochaną cukrową wata. Podopieczni WTZ po raz kolejny wykazali się nie lada kreatywnością.

W sobotę ponad 50 par wzięło udział w trzeciej edycji Biegu Walentynkowego zorganizowanego przez Akademię Ruchu Active Live. Główną na-

grodę – romantyczny weekend w Szklarskiej Porębie wylosowali Paula Piastowska i Dariusz Biedrzycki.

Zanim do tego doszło, jako pierwsi na trasę wyruszyli najmłodszy. Mieli do pokonania pół okrążenia wokół polkowickiego ratusza. Trzymające się za ręce dzieciaki gnały w kierunku mety z całych sił. W ferworze walki zdarzył się nawet groźnie wyglądający upadek, na szczęście nic się nie stało. W nagrodę za wysiłek włożony w bieg maluchy otrzymały lizaki.

Potem pobiegła młodzież, a zwieńczeniem całości był bieg główny, w którym wzięło udział ponad 50 par. Choć miejsce na mecie miało znaczenie drugorzędne, bo w tej imprezie chodziło przede wszystkim o zabawę, o to, by aktywnie spędzić czas, to niektóre z par ostro walczyły o zajęcie jak najwyższej pozycji. Wygrali Ewa Michalska oraz Andrzej Sadowski.

Główną nagrodą był weekendowy wyjazd do Szklarskiej Poręby. Wylosowali go Paula i Dariusz.

– Jestem totalnie zaskoczona. Chciałam wygrać tort, a udało się wyjazd w góry. Super – mówili nam uradowani zwycięzcy.

Konrad Kaptur



Nagrodę główną za udział w biegu wylosowali Paula Piastowska (na zdj. z lewej) oraz Dariusz Biedrzycki.

Maturzyści z Zespołu Szkół już po raz czwarty zatańczyli poloneza w Rynku. Wraz z nimi tanecznym krokiem przez serce miasta przechadzali się samorządowcy, a wszystkiemu przyglądały się liczne rzesze polkowiczian.

To polkowicka tradycja



Taneczny korowód poprowadził Zbigniew Gołębiowski, dyrektor Zespołu Szkół.

Taneczny korowód poprowadził jak zwykle dyrektor Zespołu Szkół Zbigniew Gołębiowski. W drugiej parze mogliśmy zobaczyć wicestarostę polkowickiego Kamila Ciupaka, a w trzeciej burmistrza Polkowic Wiesława Wabika. Poloneza zatańczyli także przewodniczący rady miejskiej Emilian Stańczyzyn oraz przewodniczący rady powiatu Tadeusz Kowalski.

Dopisały i pogoda, i humory. Maturzyści kilka dni wcześniej mieli wprawkę, zatańczyli poloneza na swojej studniówce. – W Rynku wyszło nam o wiele lepiej niż na studniówce,

ponieważ trening czyni mistrza. Było o wiele wygodniej, więcej miejsca, no i bo bez szpilek – komentowała jedna z maturzystek.

– To już taka nasza tradycja. Bardzo sympatyczna. Za każdym razem ten nasz polonez jest inny, wyjątkowy – mówił burmistrz Wiesław Wabik.

Tradycyjnie tanecznym pługom przyglądało się wielu polkowiczian. Robili zdjęcia, a gdy już wybrzmiały ostatnie takt muzyki nagrodzili wszystkich gromkimi brawami.

– Po takim polonezie to matura na pewno pójdzie nam bardzo dobrze. Nie ma innego

wyjścia – opowiadali zadowoleni maturzyści.

Zwianiem sympatycznego popołudniowego tańca było pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników.

– To był nasz czwarty tańec. Wyszedł pięknie. Zarówno władze gminy i powiatu, jak i młodzież chętnie uczestniczą w tym wydarzeniu, więc myślę, że ten tańec będzie się odbywał jeszcze przez wiele lat – zakończył Zbigniew Gołębiowski, dyrektor Zespołu Szkół.

Konrad Kaptur



Na zakończenie wszyscy uczestnicy tego wyjątkowego wydarzenia zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.



Ferie powoli zbliżają się ku końcowi. Od samego początku w mieście, a także w wioskach działo się wiele interesujących rzeczy. Nic dziwnego, że zainteresowanie dzieci i młodzieży było spore.

Podczas ferii nikt się nie nudzi

Tradycyjnie w okresie ferii zimowych wszyscy ci, którzy zdecydowali się na pozostanie w Polkowicach, mogą liczyć na wiele ciekawych propozycji. Działające na terenie naszej gminy placówki oświatowe, kulturalne i sportowe dokładają wielu starań, by oferta zajęć była na tyle różnorodna, aby każdy mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie. Tradycyjnie w organizację ferii w mieście zaangażował się bardzo mocno Ośrodek Pomocy Społecznej. Tegoroczne zajęcia odbywają się pod wspólnym hasłem „Profilaktycznie, wesoło i sportowo”. Akcją pod tym hasłem ma na celu promowanie konstruktywnych postaw, zdrowego

stylu życia i atrakcyjnych zachowań prospołecznych. Zajęcia odbywają się przez cały tydzień, od poniedziałku do piątku.

W trakcie ferii także polkowickie szkoły otworzyły swoje podwoje. Przez cały czas odbywają się tam różnorodne zajęcia. Dzieciaki korzystają z sal gimnastycznych, gdzie mają miejsce zajęcia sportowe. Jak zwykle cieszą się one dużym zainteresowaniem. Dzieci uwielbiają gry zespołowe, o czym mogliśmy przekonać się między innymi odwiedzając sale sportowe przy SP 1 i SP 3. Sport to nie wszystko, bo dzieci i młodzież w Polkowicach mają też możliwość skorzystania z wielu innych ciekawych propozycji przy-

gotowanych przez nauczycieli i instruktorów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się chociażby odbywające się w Gimnazjum Nr 1 zajęcia ceramiczne. Tam każdy mógł spróbować własnych sił przy kole garncarskim. Inwencji twórczej dzieciom oczywiście nie zabrakło. Wręcz przeciwnie, niektóre z ich pomysłów zachwycały rozmachem.

Ośrodek Pomocy Społecznej i placówki oświatowe rokrocznie włączają się w organizację czasu wolnego dzieciom i młodzieży z terenu Polkowic. Analogicznie jest w przypadku Polkowickiego Centrum Animacji, które zawsze w trakcie ferii ma bardzo ciekawą ofertę. Warsztaty filmowe, artystyczne, spektakle – to tylko niektóre z propozycji. W organizację wypoczynku podczas tegorocznych ferii mocno zaangażował się Wiejski Ośrodek Kultury w Sobinie. Tam także od początku ferii dzieje się wiele interesujących rzeczy. Organizowane były wyjazdy do Polkowic na lodowisko, kręgle czy też do kina, a także szereg innych wydarzeń. Z pewnością wszyscy, którzy zdecydowali się spędzić wolny od nauki czas w Polkowicach, mieli dostatecznie wiele możliwości, by naładować akumulatory na zbliżający się wielkimi krokami drugi semestr.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Bardzo ciekawe zajęcia odbywały się w świetlicach wiejskich. Na zdjęciu „Ferie Bajkowych Przygód” w świetlicy wiejskiej w Suchej Górzej.



Studiuje w Izmirze

Vinny Malonga, student stosunków międzynarodowych DWSPiT w Polkowicach wyjechał w ramach programu Erasmus na semestr studiów do partnerskiego Uniwersytetu w tureckim Izmirze. Do kraju wróci w czerwcu. – Ciekawi mnie kultura Bliskiego Wschodu i relacje tej części świata z krajami europejskim – mówi student. Vinny nie obawia się barier językowych. Przez pół roku pracował w Wielkiej Brytanii. W przyszłości doświadczenia zdobyte podczas wyjazdu w ramach programu Erasmus chce wykorzystać, pracując w organizacji pozarządowej o międzynarodowym zasięgu.

Kor

Valeriya Musina i Jacek Winnicki bezkonkurencyjni w Plebiscycie na Najlepszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego. Koszykarka i szkoleniowiec odebrali nagrody podczas Gali Mistrzów Sportu w legnickim hotelu Qubus.

CCC Polkowice zwycięskie

– To dla mnie wielkie wyróżnienie. Jestem szczęśliwy. Pragnę podkreślić, że to sukces całego klubu, a ja jestem tylko jednym z elementów całości, która w ubiegłym sezonie świetnie funkcjonowała. Klub z Polkowic wiele lat pracował na tę pozycję, którą osiągnął. Nie byłoby tego wszystkiego bez sponsorów: Dariusza Miłka i jego firmy CCC oraz Gminy Polkowice i burmistrza Wiesława Wabika – mówił trener Winnicki.

– To wielkie wyróżnienie. Jestem zaskoczona i bardzo szczęśliwa. Ta ważna nagroda to jednocześnie wielkie zobowiązanie do tego, by także w tym sezonie grać jak najlepiej. Wierzę w swój zespół i uważam, że jesteśmy w stanie odnieść jeszcze wiele sukcesów – podkreślała Valeriya Musina.

Przedstawiciele klubu z Polkowic, podobnie jak reprezentanci zespołu piłkarek ręcznych Zagłębia Lubin, byli nagradzani już w sali bankietowej, gdzie odbył się bal po zakończeniu części oficjalnej, w której na specjalnie w tym celu przygotowanej scenie wręczano nagrody pozostałym sportowcom i trenerom. Wręczanie nagród rozpoczęto od statuetek dla najpopularniejszego sportowca i trenera sportu amatorskiego oraz sponsora roku. Tym ostatnim została DSA Financial Group,

sponsor piłkarzy Miedzi Legnica. Przyznano także nagrodę Sport Press 2013. Przypadła ona w udziale znanemu i lubianemu dziennikarzowi sportowemu Szczepanowi Knapowi. Przybyłych na galę gości witał prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski, a na widowni zasiedli przedstawiciele różnorodnych dyscyplin sportowych, od szachów przez gry zespołowe na sportach walki kończąc. Wśród zawodników drugie miejsce zajęła Karolina Semeniuk-Olcha, piłkarka ręczna KGHM Metraco Zagłębie Lubin, a trzecie miejsce zajął Maciej Żuk z legnickiego klubu Taekwondo. Wśród trenerów za plecami Jacka Winnickiego znaleźli się Bożena Karkut, trenerka piłkarek ręcznych KGHM Metraco Zagłębie Lubin, oraz Łukasz Stawarz z legnickiego klubu Taekwondo.

Sukces reprezentantów CCC Polkowice bardzo ucieszył gospodarza Polkowic Wiesława Wabika. – Polkowice są sponsorem tytularnym CCC i każdy sukces tego zespołu, trenera i zawodniczek to ogromny powód do dumy dla polkowiczian – skomentował burmistrz.

Po zakończeniu części oficjalnej na scenie pojawili się Liber i Natalia Schroeder, którzy dali energetyczny koncert, śpiewając głównie utwory związane tematycznie ze sportem.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Valeriya Musina i Jacek Winnicki wspólnie pokroili mistrzowski tort.



Z życia przedszkolaka.

Kalendarzowy czas na zabawę



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Tak pięknie przebrane i wystrojone dzieci przybyły na zabawę karnawałową, która 7 lutego odbyła się Punkcie Przedszkolnym w Pęcławiu.

reklama

Nowy szef w ośrodku

Paulina Gola-Rozmianiec z Wierchowoni od 3 lutego jest nowym dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Białoleńcu. Placówkę zna dobrze: pracowała w nim bowiem jako instruktor kulturalno-oświatowy. Wójt gminy powierzył Paulinie Gola-Rozmianiec kierowanie ośrodkiem na trzy lata.

W piłkę po feriach

1 marca rusza Gminna Liga Siatkówki i Piłki Nożnej. Wójt Artur Jurkowski zachęca drużyny z poszczególnych sołectw do aktywnego uczestnictwa w rozgrywkach. Siatkarze spotkają się w hali sportowej w Białoleńcu o godz. 12.00.

W tej samej hali po feriach zimowych będą odbywały się mecze piłki ręcznej chłopców. Wezmą w nich udział uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej i klas I-II gimnazjum z Zespołu Szkół w Białoleńcu. Zapisy prowadzi sekretariat szkoły.

(mb)

Wsparcie przez dotacje

Gmina Pęcław otrzymała z budżetu powiatu głogowskiego finansową pomoc, dzięki której będzie mogła zrealizować dwa inwestycyjne przedsięwzięcia. Pierwsza dotacja wiąże się z doposażeniem na konserwację urządzeń melioracyjnych. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup traktorka-kosiarki samojazdowej z koszem. Druga dotacja wesprze działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w gminie, a dokładniej – remont remizy strażackiej w Białoleńcu.

Na rozwój

Trwają procedury związane z wyborem organizacji pozarządowych, które w tym roku zajmą się upowszechnianiem i wspieraniem kultury fizycznej i sportu w gminie. Samorząd chce przeznaczyć na ten cel w sumie 30 tys. zł, z czego 16 tys. na działania, związane z piłką nożną juniorów i seniorów w Drogłowicach oraz 14 tys. zł na podobne zadanie w Białoleńcu. Termin składania wniosków w konkursie, ogłoszonym przez wójta, minął 19 lutego.

(mb)



Beata Chaczkó,
dyrektor Anglojęzycznego
Przedszkola
„Magic
Nursery”
w Polkowicach



Wszechstronny rozwój dzieci oraz dofinansowanie czesnego w Anglojęzycznym Przedszkolu w Polkowicach

Pani dyrektor, na początek ważne pytanie. Czy w najbliższym roku przedszkole „Magic Nursery” przewiduje jakieś specjalnie ulgi dla rodziców?

W roku szkolnym 2014/2015 na szczególną pomoc liczyć mogą bezrobotni rodzice dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat. Mamy, które po przerwie związanej z wychowaniem dzieci, chcą powrócić do pracy, mogą liczyć na bezpłatne miejsce w przedszkolu dla swoich dzieci. Chodzi o to, żeby bezrobotne kobiety mogły bardziej zaangażować się w poszukiwanie pracy, ich dzieci będą bowiem zwolnione z wszystkich opłat, a więc zarówno wpisowego, jak i czesnego.

Jakie standardy dydaktyczno-wychowawcze obowiązują w „Magic Nursery”?

– Dzieci w Anglojęzycznym Przedszkolu w Polkowicach realizują podstawę programową określoną przez MEN. Program realizowany jest w językach polskim i angielskim.

Język angielski towarzyszy dzieciom każdego dnia, podczas zabawy i w sytuacjach codziennych. Lekcje mają formę przyjazną dziecku, są pełne zabaw, gier i piosenek. Ponadto przedszkole oferuje zajęcia plastyczne, muzyczno-ruchowe, matematyczne oraz zabawy logopedyczne. Dzieci 5-letnie mogą realizować roczne przygotowanie przedszkolne w 12-osobowej anglojęzycznej grupie z autorskim programem.

Dlaczego dzieci warto umieszczać w tym akurat przedszkolu?

Wybór przedszkola to bez wątpienia trudna decyzja. Podejmując ją, każdy rodzic szuka miejsca, które zapewni dziecku bezpieczny i harmonijny rozwój w bezstresowej atmosferze. Miejsca w którym profesjonalna kadra zadba o:

- rozwój fizyczny i wychowanie zdrowotne
- rozwój poznawczy
- rozwój emocjonalno-społeczny.

Nasze przedszkole zapewnia dzieciom wzrastanie wśród rówieśników, pod czujną opieką nauczycieli i w atmosferze beztrudnej zabawy. Naszym priorytetem jest oczywiście bezpieczeństwo dzieci, które gwarantuje profesjonalnie przygotowana kadra pedagogiczna. Ponadto zapewniamy dzieciom wspaniałe warunki pobytu, zbliżone do warunków domowych, ponieważ nasze grupy liczą po dwanaścioro dzieci. Daje to możliwość indywidualnej pracy z każdym dzieckiem.

Nasze przedszkole wspomaga indywidualny rozwój dzieci i ukierunkowuje je w oparciu o ich wrodzony potencjał. Dbamy o rozwój talentów dzieci, ale również staramy się zainteresować je sztuką, muzyką czy też tańcem. Staramy się kształtować i rozwijać otwartość dzieci wobec siebie,

ale również wobec innych ludzi, uczyć zgodnego współdziałania z rówieśnikami.

Na czym konkretnie opiera się program nauczania dzieci w przedszkolu?

U nas zajęcia odbywają się w oparciu o autorski program. Polega to na tym, że z jednej strony rzetelnie realizujemy podstawę programową, z drugiej natomiast dbamy o właściwe przygotowanie dzieci do dalszej nauki. Dzieci poprzez zabawę poznają znaki graficzne cyfr i liter, przez co dobrze przygotowują się do kontynuowania nauki w szkole podstawowej. Ponadto stosujemy metody programu „Pingu”, które zapewniają dzieciom efektywną naukę języka angielskiego w czasie realizacji podstawy programowej. Wszystko to wpływa na szybki i prawidłowy rozwój dzieci.

Nasza placówka zapewnia również szeroką gamę zajęć dodatkowych, dzięki którym dzieci doskonałą zdobyte wcześniej umiejętności, ale też kom-

pensują ewentualne braki. Są to zajęcia:

- „English Games”, czyli zajęcia, w których podczas zabaw i gier dzieci utrwalają znajomość języka angielskiego;
- „Logorytmika”, czyli zajęcia łączące elementy logopedii oraz rytmiki;
- „Mały Artysta”, czyli zajęcia teatralno-taneczne;
- „Umiem i wiem”, czyli zajęcia wyrównawcze dla dzieci;
- „Arteterapia”, czyli zajęcia plastyczne.

Zajęcia te wspierają wszechstronny rozwój dzieci, ale również pomagają im odkryć swoje zainteresowania oraz talenty.

Przypominamy, że liczba miejsc w Anglojęzycznym Przedszkolu „Magic Nursery” przy ulicy Kolejowej 22 jest ograniczona.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: 693 33 31 33.

Czy KGHM przegrał walkę o koncesję na badanie złoża Bytom Odrzański?
Po drugiej stronie ringu stoi kanadyjska firma i... jeden z byłych prezesów Polskiej Miedzi.

Decyzja ministra pod lupą

Gdy ministerstwo środowiska przyznało koncesję na poszukiwanie złóż w Lubuskiem, w miedziowej spółce zawrzało. Raczej nikt nie spodziewał się, żeby prawo do odwiertów otrzymała obca firma – choć jej obecność w Polsce dla ludzi z branży od lat nie jest tajemnicą. Kanadyjski fundusz Lumina Capital Limited Partnership szuka u nas złóż, powołał w tym celu kilka spółek, które w ciągu trzech ostatnich lat zostały właścicielami 11 koncesji górniczych na Dolnym Śląsku.

Resort środowiska przekonuje, że wybrana firma – Lesz-

no Cooper, działająca w interesie kanadyjskiej korporacji (w której wysokie stanowisko pełni były prezes Polskiej Miedzi Stanisław Speczik) – złożyła po prostu lepszą ofertę od KGHM: zadeklarowała m.in. wykonanie większej ilości odwiertów w krótszym czasie. Lubuska firma już złożyła odwołanie od decyzji ministra.

– Nie ma powodów do paniki. Fakty przemawiają na naszą korzyść – powiedział prezes Herbert Wirth, powołując się na opinie niezależnych ekspertów, którzy potwierdzili, że wniosek Polskiej Miedzi był przygotowany lepiej.

Smaczku całej sprawie dodała Agencja Bezpieczeństwa Narodowego, która – jak poinformował tygodnik „Wprost” – zbada okoliczności przyznania koncesji na Bytom Odrzański. Zaintervenował również premier. Donald Tusk na konferencji prasowej 18 lutego zapewnił, że silna pozycja KGHM ma strategiczne znaczenie dla rządu.

– Podjęliśmy decyzję o intensyfikacji i przyspieszeniu działań ABW w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej sprawy – powiedział. – Jeśli potwierdzi się moje przeświadcze-

nie, że w interesie państwa leży wzmacnianie, a nie osłabianie poprzez dopuszczanie konkurencji KGHM, to będziemy korzystali z naszych możliwości, jeśli chodzi o tryb odwoławczy.

Gdy oddawaliśmy ten numer „Jedności” do druku spodziewano się, że – na polecenie premiera – swoje raporty w sprawie decyzji koncesyjnych przedstawi Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Skarbu Państwa.

Szacuje się, że w złożu Bytom Odrzański zalega ok. 8 mln ton rudy miedzi. Dla

KGHM teren jest ważny z jeszcze jednego powodu.

– My ten obszar włączyliśmy już w plany zagospodarowania Głogowa Głębokiego, lokalizując tam szyb wydechowy – przypomniał rzecznik spółki Dariusz Wyborski.

Na szczęście, na razie spór toczy się o prawo do odwiertów w celu rozpoznania złoża, a nie o koncesję na wydobycie.

(mb)

Zdrowie w czterech odsłonach

Można podreperować swoje zdrowie, poczuć się lepiej, poddać się dobroczynnemu wpływowi zabiegów i terapii leczniczych. Obecnie aż cztery programy zdrowotne dostępne są dla mieszkańców gminy Polkowice w Aquapark Polkowice – Regionalnym Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym S.A. Naprawdę warto skorzystać z takiej atrakcyjnej oferty.

„Dbając o zdrowie”

Ten program jest skierowany do wszystkich mieszkańców gminy Polkowice. Przygotowano sześć różnych pakietów: Zdrowy kręgosłup, Zdrowe mięśnie, Zdrowa mama, Zdrowe ciało, Zdrowy relaks i Grota solna. Wszystkie są refundowane ze środków budżetowych Gminy Polkowice w wysokości od 70 do 95% ceny. Kto może być uczestnikiem? Każda osoba zamieszkująca gminę Polkowice, posiadająca skierowanie do poradni rehabilitacyjnej od lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty (dotyczy kobiet w ciąży, chcących

skorzystać z pakietu Zdrowa Mama).

„Zdrowy ruch – zdrowe życie”

To propozycja przygotowana dla mieszkańców gminy w wieku od 35 do 70 lat oraz młodszych według wskazań lekarskich. Udział w zajęciach w przychodni rehabilitacyjnej Aquaparku szczególnie wart polecenia jest dla osób otyłych, chorych na cukrzycę, nadciśnienie, ze schorzeniami układu sercowo-naczyniowego, niewydolnością serca, zaburzeniami rytmu serca i tych, u których rozpoznano zespół metaboliczny. Gmina Polkowice

finansuje program w całości ze swojego budżetu. Program finansowany jest w całości z budżetu Gminy Polkowice, wszyscy zakwalifikowani mogą skorzystać z niego za darmo. Wymagane jest skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

„Zdrowi i aktywni po 50-tce”

W tym przypadku lecznicze usługi dla zainteresowanych mieszkańców gminy są całkowicie bezpłatne, gdyż Gmina Polkowice w pełni refunduje je z własnego budżetu. Oferta ta cieszy się stałym zainteresowaniem i dostępna jest dla osób, które

ukończyły 50 rok życia i mieszkają na terenie gminy Polkowice. Nie jest wymagane skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. Wystarczy zgłosić się do rejestracji w Aquaparku.

„Mocny kręgosłup”

Mamy tutaj do czynienia z profilaktyką wad postawy dla dzieci i młodzieży. Program skierowany jest do pacjentów w wieku 4–18 lat. Gmina Polkowice finansuje go w 100%, toteż uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów. W ramach programu można skorzystać z ćwiczeń indywidualnych, PNF a także z grupowych ćwiczeń korekcyjnych.



– Nasze programy zdrowotne wciąż cieszą się popularnością. Pacjenci doceniają profesjonalnie przygotowany zespół rehabilitantów i chwalą atmosferę, w jakiej przebiegają zajęcia – mówi Beata Betka, Prezes Zarządu polkowickiego Aquaparku – Zapraszamy do nas wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Szczegółowych informacji na temat realizowanych programów zdrowotnych udzielają pracownicy przychodni polkowickiego Aquaparku, od poniedziałku do soboty w godzinach od 10.00 do 18.00, tel. 76 746 27 11, 12.





Zmniejszone oprocentowanie!

Promocja kredytu gotówkowego

8,9%

Przejdź do meritum

meritumbank^{ICB}

Placówka Partnerska Meritum Banku

Polkowice, ul. Chopina 16A/1, tel. 76 847 97 66, 76 847 97 67, 695 323 093, godziny otwarcia: pn-pt. 9:00 - 17:00

Zgodnie z regulaminem promocji „Kredyt Niski Procent”, Meritum Bank może udzielić kredytu gotówkowego o promocyjnym oprocentowaniu 8,9% tym klientom indywidualnym, którzy zawrą z Bankiem umowę kredytu w terminie od 6 grudnia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. oraz ustanowią zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia od ryzyka zgonu, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, czasowej niezdolności do pracy spowodowanej leczeniem szpitalnym NNW, oraz w zależności od statusu zatrudnienia: czasowej niezdolności do pracy lub poważnego zachorowania lub utraty pracy. Warunkiem skorzystania z promocyjnego oprocentowania jest utrzymanie w okresie trwania umowy kredytu zabezpieczenia kredytu, o którym mowa powyżej i terminowa spłata rat kredytu. RRSO dla przykładu reprezentatywnego wyliczonego na dzień 17.01.2014 r. wynosi 28,45% dla parametrów: całkowita kwota kredytu: 24 243 zł, 66 miesięcznych rat, oprocentowanie 8,9%, kredytowana prowizja 20%, miesięczna opłata operacyjna za obsługę kredytu 10 zł, koszty objęcia ochroną ubezpieczeniową 2618,24 zł. Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach oraz Regulamin promocji „Kredyt Niski Procent” jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.